

Komentarz do sprawozdania ze Zjazdu,

dotyczący wypowiedzi Tomasza Prota na temat sprawozdawczości finansowej

Od lat na kolejnych Zjazdach prezentowane są informacje o pracy skarbnika oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Zatem skrytykowane przez Tomasza Prota sprawozdanie z działalności finansowej Stowarzyszenia za 2012 r. w ogóle nie zostało przedstawione, ani w formie ustnej, ani pisemnej.

Być może w przyszłości sprawozdanie z pracy skarbnika powinniśmy zastąpić sprawozdaniem finansowym. Jest to sprawa do ustalenia. Jednak nawet w przypadku przedstawiania takiego sprawozdania za dany rok kalendarzowy, informacje w nim zawarte byłyby nieco inne od sugerowanych przez Tomasza Prota.

Propozycja, by wszystkie elementy mające wpływ na wynik finansowy były przedstawiane w podziale na wskaźniki planowane i wykonane jest możliwa w odniesieniu do kosztów, ale nierealna w odniesieniu do większości przychodów. Wpływy pieniężne dotyczą bowiem zarówno roku bieżącego, jak i refundacji kosztów poniesionych w minionym roku, i nie sposób jest przewidzieć wysokości i terminów ich realizacji.

W związku z powyższym ustalany co roku wynik finansowy (różnica między kosztami i przychodami w okresie sprawozdawczym) nie odzwierciedla rzeczywistego stanu majątkowego, bowiem porównywane są koszty z danego roku z przychodami dotyczącymi co najmniej dwóch poprzednich lat.

W naszym stowarzyszeniu zysk lub strata wyliczone pod koniec roku nie świadczą o jakości gospodarki finansowej. Wyższe koszty statutowe oznaczają zwykle zwiększenie zakresu działań, mniejsze przychody wynikają z opóźnień wpłat od sponsorów i ewentualnie mniejszych darowizn, które miały miejsce w okresie sprawozdawczym.

Sugestia Tomasza Prota, by w sprawozdaniu prezentowanym na zjeździe znalazła się informacja o wpływach z tytułu składek członkowskich i wpłat 1% należnego podatku PIT jest słuszna.

Jagoda Hofmoki

Skarbnik